

GAZETA USTROŃSKA

BYŁAM W WORLD
TRADE CENTER

MISTRZOSTWA
ŚWIATA

POETA KOLORÓW

Nr 38 (525)

20 września 2001 r.

1,50 zł

ISSN 1231-9651

JAK GŁOSOWAĆ

Rozmowa Czesławem Gluzą, naczelnikiem Wydziału
Spraw Obywatelskich Urzędu Miasta w Ustroniu,
pełnomocnikiem Okręgowej Komisji Wyborczej
w Bielsku - Białej

Kto ma prawo głosować w wyborach do Sejmu i Senatu RP?
Prawo głosowania mają obywatele, którzy w dniu wyborów ukończą 18 lat i są ujęci w spisie wyborców. Na naszym terenie głosować mogą również osoby spoza Ustronia, które posiadają zaświadczenie o prawie do głosowania wydane przez urząd w miejscu ich stałego zamieszkania.

Ustroniacy również mogą głosować poza naszym miastem.
Wybory do Sejmu i Senatu są wyborami ogólnopolskimi i można głosować na terenie całego kraju, a także za granicą. Konieczne jest jednak przedstawienie wspomnianego już zaświadczenia. W dowolnym lokalu wyborczym, do którego się udamy, nazwisko jest dopisywane do spisu wyborców, a zaświadczenie odbierane, żeby uniemożliwić kilkakrotne oddawanie głosu.

Prawa do głosowania nabywa się automatycznie w momencie ukończenia 18 lat?

Tak. Najmłodszy wyborcy nie muszą się wcześniej nigdzie zgłaszać. W momencie ukończenia 18 roku życia są włączani do spisu wyborców.

Gdzie się udają w dniu wyborów ci, którzy będą głosować na terenie Ustronia?

Istnieje 9 stałych obwodów głosowania utworzonych według ulic i liczby mieszkańców, bo jeden obwód nie może obejmować więcej niż 1000 mieszkańców.
(cd. na str. 2)



W piątek 14 września świat solidaryzował się ze Stanami Zjednoczonymi. Obok deklaracji polityków i przedstawicieli władz państw, gestem tej solidarności mieszkańców wielu państw były wystawione w oknach zapalone świece. Również w Ustroniu o godz. 20 w wielu oknach pojawiły się świece. Najwięcej na ustroniskich osiedlach, ale także w domach prywatnych. W kościołach modlono się za pomordowanymi w bestialskim ataku terrorystycznym.

Fot. W. Suchta

ZA ZASŁUGI

Uchwałą Rady Miasta nadano wyróżnienia „Za zasługi dla miasta Ustronia” dyrektorom SP-2 Zbigniewowi Gruszczykowi i SP-5 Markowi Konołowi. Uhonorowano w ten sposób ich pracę na rzecz krzewienia sportu wśród młodzieży.

EXSTERN
LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
dla DOROSŁYCH
w systemie eksternistycznym

- Ustroń - (ZS Technicznych)
każdy wtorek 13.00-15.00
- Cieszyń - (ZSO im. M. Kopernika)
każdy wtorek 16.00-18.00

Możliwość wyboru: 1,5 roku lub 2 lata
SUPER PROMOCJA! ZADZWOŃ!!!
0-604 493 153, 0-604 273 920,
8145444, 8166565

*blisko ludzkich spraw
mieszkańców miast i wsi*

PSL - lista nr 6

Miejsce nr 5

KANDYDAT DO SEJMU RP
dr n. med. Halina Molak-Olczak
lekarka, przewodnicząca Cieszyńskiego Oddziału
Polskiego Komitetu Zwalczenia Raka

Platforma Obywatelska **LISTA NR 7**
MIEJSCE 5

ANDRZEJ GEORG
NASZ BURMISTRZ
NASZ STAROSTA
NASZ PREZES **NASZ POSEŁ**

*blisko ludzkich spraw
mieszkańców miast i wsi*

PSL - lista nr 6

Miejsce nr 13

KANDYDAT DO SEJMU RP
mgr Karol Niemczyk
inspektor UKS Katowice, mieszkaniec Ustronia,
całe życie związany z pracą dla Ziemi Cieszyńskiej

SPAR Serdecznie zapraszamy do
supermarketu SPAR
w Ustroniu Hermanicach przy ul. Skoczowskiej 76,
czynnego od poniedziałku do soboty od 6.30 do 21.00.

JAK GŁOSOWAĆ

(dok. ze str. 1)

cej niż 3.000 wyborców. Siedziby obwodowych komisji wyborczych mieszczą się w tych samych lokalach, w których znajdowały się podczas wyborów prezydenckich. Wyjątkiem jest komisja nr 4, która będzie miała siedzibę w Gimnazjum Nr 1, a nie jak dotychczas w Szkole Podstawowej nr 1. W Gimnazjum lokal wyborczy jest przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych. Jednak, żeby tam głosować, a nie we właściwym według zamieszkania obwodzie, trzeba było do 13 września złożyć wniosek w Urzędzie Miasta. Lokale wyborcze będą otwarte od 6.00 do 20.00.

Z jakim dokumentem idziemy głosować?

Ma to być dokument ze zdjęciem, który umożliwia identyfikację wyborcy, niekoniecznie dowód osobisty. Można legitymować się np.: prawem jazdy, paszportem.

Jaka jest procedura, kiedy już znajdziemy się w lokalu wyborczym?

Podchodzimy do jednego z członków komisji wyborczej, przed którym umieszczona jest tabliczka z nazwą naszej ulicy. Legitymujemy się ważnym dokumentem tożsamości, odbieramy karty głosowania do Sejmu i Senatu i kwitujemy ich odbiór podpisem. Następnie udajemy się do kabiny, gdzie zapewniona jest tajność oddania głosu, dokonujemy aktu głosowania i wrzucamy karty do urny.

W czym mogą nam pomóc członkowie komisji?

We wszystkich sprawach związanych z procedurą głosowania, ale nie mogą sugerować na kogo głosować. Na terenie lokali wyborczych nie wolno prowadzić agitacji i do tej pory w Ustroniu, nie mieliśmy takich przypadków.

Jak wygląda karta do głosowania do Sejmu?

Jest biała, ma formę broszury i najprawdopodobniej będzie się składać z 4 stron. Komitety wyborcze będą umieszczone w porządku, jaki ustaliła Państwowa Komisja Wyborcza, a poszczególne kandydaci tych komitetów według ustalonej przez komitety kolejności. Nazwiska kandydatów na karcie pokrywają się z tymi, które umieszczono na obwieszczeniach wyborczych, rozmieszczonych na tablicach ogłoszeń na terenie miasta.

Kiedy głos oddany na kandydata do Sejmu będzie ważny, a kiedy nie?



Kogo wybrać?

Fot. W. Suchta

TO I OWO OKOLICY

Anegdota mówi, że tunel kolejowy w Jabłonkowie, a w zasadzie w podjabłonkowskich Mostach, drażono z dwóch kierunków. Ponoć źle dokonane obliczenia sprawiły, iż ekipy minęły się w połowie przekopu. Błąd naprawiono.

W powiecie cieszyńskim działa 87 Ochotniczych Straży Pożarnych, w tym 68 terenowych. Skupiają one blisko 2500 członków. Kolejnych 300 jest w jednostkach przyzakładowych.

Cieszyn posiadał własny wodociąg już w XVI w. Woda płynęła z okolicznych wzgórz drewnianymi rurami, natomiast do zabudowań zamkowych poprowadzono rury ołowiane. W 1894 r. miasto otrzymało wodę z Jaworowego i tę datę przyjmuje się za

W tym miejscu zacytuję informację, która umieszczona będzie na końcu karty, mówiącą o warunkach ważności oddanego głosu: „Głosować można tylko na jedną listę stawiając znak x w kratce z lewej strony obok nazwiska jednego z kandydatów z tej listy, przez co wskazuje się jego pierwszeństwo do otrzymania mandatu. Postawienie znaku x obok nazwisk kandydatów z różnych list lub nie postawienie znaku x w żadnej kratce powodują nieważność głosu”. Jeżeli wyborca się pomyli, będzie skreślał postawiony znak, poprawiał - głos będzie nieważny. Nie otrzymamy też drugiej karty do głosowania, dlatego radziłbym dokładnie przejrzeć całą kartę głosowania i dopiero po zastanowieniu postawić znak x.

Trochę inaczej wygląda to w przypadku wyborów do Senatu.

Głosowanie do Senatu odbywa się według innej ordynacji, typowej ordynacji większościowej i dlatego trochę inaczej głosujemy. Z naszego okręgu wyborczego wybieramy dwóch senatorów i zostaną nimi osoby, które otrzymają największą liczbę głosów. Karta do głosowania będzie koloru żółtego i znajdzie się na niej 9 nazwisk, tak jak na obwieszczeniach. I znowu cytuję - informacja znajdująca się na karcie, mówiąca o ważności głosu: „Głosować można na jednego lub dwóch kandydatów stawiając znak x w kratce obok nazwiska każdego z kandydatów, na którego wyborca głosuje. Postawienie znaku x w więcej niż dwóch kratkach lub niepostawienie znaku x w żadnej kratce powoduje nieważność głosu.” To chyba jest jasne - w naszym okręgu mamy dwa miejsca w Senacie i maksymalnie dwóch senatorów wybieramy.

Czy w porównaniu z innymi wyborami, te są szczególne?

Wybory do Sejmu i Senatu RP są najtrudniejsze jeśli chodzi o pracę komisji. Liczba zgłoszonych komitetów wyborczych, kandydatów, jak i liczba samych wyborców sprawia, że obliczanie głosów jest bardzo pracochłonne, nieporównywalnie bardziej niż w przypadku wyborów samorządowych, czy prezydenckich. W Ustroniu, w spisach dziewięciu stałych obwodów i trzech dodatkowych utworzonych w szpitalach widnieją 13.643 nazwiska osób, które 23 września mogą oddać swój głos.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Monika Niemiec

WIELCE SZANOWNY WYBORCO

23 września po raz kolejny spełnisz swój obowiązek. W oparciu o wiedzę i doświadczenie życiowe podejmiesz suwerenną decyzję, oddasz swój głos na listę wyborczą i konkretną osobę obdarzysz zaufaniem.

Proszę Cię, zanim zagłosujesz, rozważ moją kandydaturę. Startuję z 9 miejsca na liście nr 1 SLD i UP. Związany jestem z lewicą, bo sprawy ludzkie są mi bliskie i uważam, że obowiązkiem rządu jest stworzenie takich warunków życia i pracy, by każdy, kto zechce, mógł godnie żyć.

Urodziłem się i mieszkam w Ustroniu, tutaj żyli moi rodzice i dziadkowie. Mądrość ludzi tej ziemi kształtowała mój charakter, umysł i moją wyobraźnię. Widzę rzeczywistość taką, jaka jest. Jestem burmistrzem miasta Ustronia i z Waszej, wyborców, woli radnym Sejmiku Województwa Śląskiego. Systematycznie, latami nabierałem doświadczenia. Nie pojawiam się znikąd i nie jestem politycznym meteorytem. Nie obiecuję gruszek na wierzbie, ale mogę solennie zapewnić, że tak jak dotychczas dołożę wszelkich starań, by być Waszym głosem i Waszą wolą w Sejmie RP.

Proszę, zaufajcie mi, jak ja Wam ufam.

JAN SZWARC

początek działalności dzisiejszych Wodociągów Ziemi Cieszyńskiej z siedzibą w Ustroniu.

Przed dwoma laty ukończono budowę wodociągu na Dolnym Borze w Skoczowie. Ma długość prawie 8 km. Do sieci podłączono 73 gospodarstwa. Inwestycja kosztowała 526 tys. zł.

Najmłodszym w gronie Ludowych Klubów Sportowych jest LKS „99 Pruchna”, który założono wiosną dwa lata temu.

Działacze skupiają się głównie na organizowaniu masowych imprez sportowych.

Towarzystwo Miłośników Wisły zostało założone w 1905 r. przez dr. J. Ochorowicza. Działało do końca lat 30. Reaktywowano je w 1980 r. Od tego momentu funkcjonuje bez przerw. TMW skupia kilkudziesięciu członków. Brakuje młodych ludzi. Bieżąca działalność finansowana jest głównie ze składek członkowskich. (nik)

KRONIKA MIEJSKA

W ostatni weekend na średniej skoczni w Zakopanem (punkt krytyczny K-85) odbyły się zawody zaliczane do mistrzostw Polski. Grzegorz Sliwka, ustroniak, zawodnik KS Wisła spisał się bardzo dobrze zajmując 4 miejsce wśród Polaków zaraz po Robertcie Matei. Zwyciężył Adam Malysz, a drugi był Wojciech Skupień. Organizatorzy znacznie obniżyli rozbieg i w tych warunkach nasz reprezentant skoczył 76,5 oraz 74,5 m, tylko dwóch zawodników przekroczyło granicę 80 m.

Nowożeńcy:

Joanna Iskrzycka, Ustron i Tomasz Marianek, Ustron
Joanna Lipowczan, Ustron i Tomasz Halama, Łodygowice
Sylwia Dziadek, Goleiszów i Tomasz Chrapek, Ustron
Bożena Zielińska, Ustron i Krzysztof Grudzień, Rzyki
Aneta Kurzok, Ustron i Dariusz Molek, Ustron

Kościół Adwentystów Dnia Siódmego w Ustroniu, ul. Długa 49 zaprasza na uroczyste jubileuszowe nabożeństwo z okazji 90-lecia Zboru w Ustroniu, które rozpocznie się o godz. 9.30 w sobotę, 22 września 2001 roku.



W tym roku na drzewach owocowych Wiktora Pasternego w Lipowcu znalazło się dość dużo owoców. Zimą odmianą gruszek najchętniej raczą się dzieci, które uwielbiają twarde owoce. Nikt się jednak nie spodziewał, że w ogrodzie odbędą się drugie w tym roku gruszkowe żniwa. W dniu Ustroniskich Dożynek - 26 sierpnia (wtedy wykonane zostało zdjęcie) pan Wiktor dostrzegł na drzewie kwiaty, a niedługo potem grusza przybrała typowo wiosenną - białą barwę. Teraz są już owoce. Fot. W. Pasterny

Miejska Biblioteka Publiczna Oddział dla Dzieci i Młodzieży zaprasza uczniów szkół podstawowych oraz gimnazjów do wzięcia udziału w konkursie na najlepszy wiersz pod hasłem „Wszystkie kolory jesieni”.

Czytelne prace w dowolnej formie poetyckiej (fraszka, oda, wiersz biały i inne) prosimy oddawać w Oddziale dla Dzieci i Młodzieży MBP w „Prażakówce” do 12 listopada. Szczegółowe informacje można uzyskać w Bibliotece lub dzwoniąc na numer tel.: 854-23-40 i 854-40-58.

Trwa akcja pomocy poszkodowanym po ostatniej powodzi w Zembrzycach, prowadzona przez Fundację św. Antoniego w Ustroniu. W gminie tej jeszcze 20 rodzin mieszka w budynkach zastępczych, ale w tej chwili najpoważniejszym problemem jest brak podstawowych materiałów dla dzieci, które 1 września rozpoczęły naukę. Uczniom potrzebne są ubrania, pomoce naukowe, zeszyty, książki. W dalszym ciągu mieszkańcom Zembrzyc brakuje środków czystości. Wszyscy, którzy chcą wesprzeć akcję pomocową, proszeni są o kontakt z Fundacją św. Antoniego w Ustroniu, ul. Polna, tel. 854-17-72. Do akcji włączyły się ustroniskie szkoły.

Ci, którzy od nas odeszli:

Ewa Staniek lat 84 ul. Dominikańska 32

KRONIKA POLICYJNA

13.09.2001 r.

O godz. 14.45 na ul. Pasiecznej kierujący audi 80 mieszkaniec Ustronia podczas mijania doprowadził do kolizji z VW golfem kierowanym przez mieszkańca Cisownicy.

13/14.09.2001 r.

Z otwartego garażu przy ul. Porzeczkowej skradziono trzy rowery górskie.

Jest to kolejna podobna kradzież w Hermanicach. Policja apeluje o lepsze zabezpieczanie mienia w obrębie posesji, zamykanie garaży i innych pomieszczeń. W przypadku pojawiania się nieznanych osób na prywatnym terenie, w szczególności w godzinach popołudniowych, policja prosi o informacje.

14.09.2001 r.

Nieznani sprawcy na os. Manhattan skradli tablice rejestracyjne z dacia lanosa.

15.09.2001 r.

O godz. 13.25 włamano się do fiat 126, który stał na poboczu przy skrzyżowaniu ulic Katowickiej i Cieszyńskiej. Fiat zepsuł się i kierowca prawdopodobnie udał

się po pomoc. Skorzystali z tego złodzieje, jednak dość szybko zostali ujęci na gorącym uczynku przez znajomych właściciela fiat. **Policja ponawia apel, aby nie, że pozostawiać w samochodzie dokumentów, walizek czy cennych przedmiotów.**

15.09.2001 r.

O godz. 21.15 zgłoszenie o potrąceniu samochodem pieszego na ul. Krętej. Sprawca odjechał z miejsca zdarzenia. Poszkodowanego przewieziono do szpitala.

16.09.2001 r.

O godz. 11.35 na ul. Nadrzecznej kierująca fiat 126 mieszkanka Skoczowa zjechała na pobocze i uderzyła w drzewo. Kobieta przewieziona do szpitala.

16.09.2001 r.

O godz. 17 przy hotelu Juhas kierujący fordem mondeo mieszkaniec Gliwic cofając najechał na renaulta megane należącego do mieszkańca Jastrzębia. Kierowca forda był nietrzeźwy. Wynik badania 1,17 i 0,96.

16.09.2001 r.

O godz. 22.30 na ul. Dębowej policjanci zatrzymali mieszkańca Ustronia kierującego fiat 126 w stanie nietrzeźwym. Wynik badania 0,67 i 0,69. (ws)

STRAŻ MIEJSKA

10.09.2001 r.

Przeprowadzono nocny patrol z policją.

12.09.2001 r.

Przeprowadzono kontrolę porządkową przy ul. Okólnej. Sprawdzano posiadanie aktualnych rachunków za wywóz śmieci i nieczystości.

12.09.2001 r.

Interweniowano w sprawie zanieczyszczenia ul. Olchowej gliną. Ustalono osobę odpowiedzialną, a jeźdźnia, zabrudzona na całej długości, została uprzątnięta.

12.09.2001 r.

Strażnicy uczestniczyli w zebraniu Rady Osiedla w Lipowcu.

14.09.2001 r.

Na wniosek mieszkańców os. Centrum zlecono przewiezienie bezdomnego psa do schroniska w Cieszyńcu. Pies został przyprowadzony na komendę przez jedną z mieszkańek osiedla.

14.09.2001 r.

Wspólnie z pracownikami Wydziału Ochrony Środowiska Urzędu Miasta przeprowadzono kontrole porządkowe. Jedną ze spraw dotyczyła zakopania niebezpiecznych odpadów zawierających azbest.

15.09.2001 r.

Zatrzymano mężczyznę, który szedł środkiem ulicy 3 Maja i przewieziono na Komisariat Policji w Ustroniu. (mn)

Metal - Plot

wykonuje

BRAMY PRZESUWANE

i skrzydłowe,

kute, ozdobne,

przemysłowe (automatyka),

ogrodzenia, kraty, balustrady

MONTAŻ I DOWÓZ GRATIS

Cieślak Marek, Ustron, ul. Dominikańska 24a, tel. 854-51-06

tel. kom. 0601-516-854

Urząd Miasta w Ustroniu informuje, że do 17 października br. wydawane będą zaświadczenia uprawniające podatników podatku rolnego posiadających ciągnik do otrzymania bonów paliwowych. Zaświadczenia wydaje Wydział Finansowy UM pok. nr 6. Druki wniosków o wydanie zaświadczenia uprawniającego do otrzymania bonu paliwowego można otrzymać w pok. nr 6 i 25.

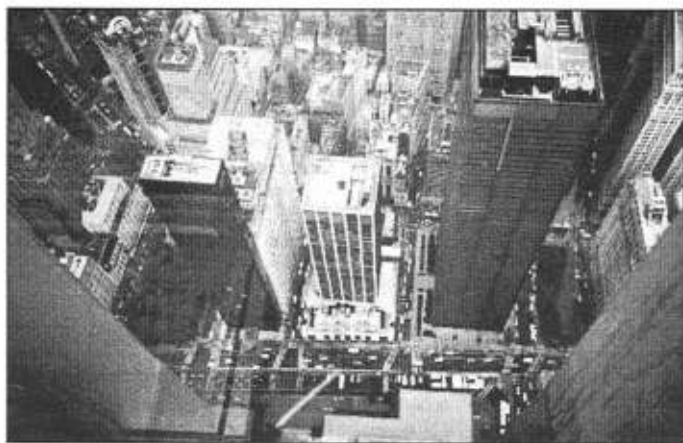
LIST DO REDAKCJI

W numerze 36 Gazety Ustroniskiej redakcja zamieściła treść interpelacji radnego powiatowego Karola Chraściny. Informuję, że podpisałem się pod tą interpelacją, dotyczącą przeznaczenia pieniędzy uzyskanych ze sprzedaży internatu Zespołu Szkół Technicznych w Ustroniu.

Również jestem zdania, że pieniądze te powinny być przeznaczone na budowę sali gimnastycznej dla tej szkoły.

Radny powiatu Andrzej Georg

Gazeta Ustroniska 3



Widok z nieistniejącej już wieży na Manhattanie.

BYŁAM W WORLD TRADE CENTRE

Ten dawny Nowy Jork zdążyła jeszcze poznać **Marysia Marcol**, uczennica Gimnazjum nr 2, która tegoroczne wakacje spędziła w Stanach Zjednoczonych. Zanim dotarła na międzynarodowy obóz, na którym miała poznać kilkadziesiąt dziewcząt z całego świata, mieszkała trzy dni u amerykańskiej rodziny w Nowym Jorku. Bardzo mile ją wspomina, zwłaszcza Kathleen i Kevina - nastolatki, które pokazywały jej najatrakcyjniejsze miejsca stolicy świata. Wśród nich World Trade Center. Na jego szczycie była dwa razy kołosem czerwca. W ostatnich dniach sierpnia, spacerowała pod symbolem Nowego Jorku.

- **Tu płyniemy pod Statuą Wolności, a tak z łodzi wygląda Manhattan** - mówi Marysia pokazując zdjęcia i zaraz się poprawia - **tak wyglądał Manhattan....**

Potem patrzymy na inne fotografie przedstawiające miejsca, które znają doskonale ludzie na całym świecie. Obrazki te w dramatycznym kontekście od ponad tygodnia oglądają codziennie po kilka razy w telewizji i prasie.

- **Pod World Trade Center jest taki placik** - opowiada dalej Marysia - **tam siedzieliśmy i zrobiliśmy zdjęcie wież od dołu. Ich wielkości nie da się z niczym porównać. A tu jest zdjęcie**

zrobione z góry. Widać małe samochodziki, ludzi w ogóle i nawet inne wieżowce wydają się małe. Niektórym robiło się niedobrze, ale ja znosiłam tę wysokość, chociaż się bałam. To było niesamowite wrażenie - 110 piętro! Na samą górę wjeżdżaliśmy ruchomymi schodami, a do 108 piętra windą. Tam znajduje się..., znajdowała się bardzo droga restauracja, kino i inne atrakcje dla turystów.

Na pytanie, jakie były jej pierwsze myśli, gdy zobaczyła relacje telewizyjne z Manhattanu we wtorek 11 września, Marysia odpowiedziała:

- **Kiedy widziałam płonące wieże, pomyślałam: „Przecież ci ludzie nie mają się jak wydostać.”** W czerwcu byłam tam około godziny 14 i wtedy przez obie wieże przewijały się tłumy ludzi. Rano było ich pewnie mniej. Owszem, są schody, ale niemożliwe jest, żeby tyle osób, mogło nimi szybko zejść. Windy widziałam trzy, do każdej wchodziło po 20-30 osób. Nawet gdyby był czas na ewakuację, nie byłoby to proste.

W czasie pobytu w USA młoda ustronianka nawiązała kontakty z amerykańskimi rówieśnikami. Poznali się, polubili, zaprzyjaźnili. Bardzo się o nich bała. Odetchnęła, gdy dowiedziała się, że nie stało się nic złego koleżance, która pracowała w recepcji w dolnej części World Trade Centre, że nikt ze znajomych nie wybrał się tego ranka do feralnego budynku, że ojciec jednej z przyjaciółek szczęśliwie spóźnił się na spotkanie, które mogłoby być jego ostatnim...

Monika Niemiec



Marysia (druga od lewej) ze swoimi amerykańskimi przyjaciółmi na szczycie wieży World Trade Centre.

MISTRZOSTWA ŚWIATA W USTRONIU

Będzie to na pewno impreza o największej randze sportowej w historii Ustronia. To właśnie w naszym mieście 22 września po raz pierwszy w historii odbędą się Mistrzostwa Świata Weteranów w Biegach Górskich. Do tej pory organizowano takie mistrzostwa w biegach górskich, jednak właśnie w tym roku po raz pierwszy odbędą się one w ramach kalendarza imprez Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej.

W Mistrzostwach startować mogą kobiety w wieku powyżej 35 lat i mężczyźni powyżej 40 lat. W sumie zgłosiło się 560 zawodników i zawodniczek z Czech, Słowacji, Włoch, Szwajcarii, Niemiec, Rosji, Słowenii, Australii, Anglii i Szkocji. Biegacze i biegaczki po-

dzieleni zostaną na kategorie wiekowe, co 5 lat. Start ulokowano obok Szkoły Podstawowej nr 3 w Polanie przy ul. Polańskiej. Jako pierwsi o godz. 11.00 wystartują najstarsi, czyli zawodnicy w wieku ponad 70 lat, a w tej kategorii wiekowej zgłosiło się 17 uczestników. Najstarsi biegający weterani mają po 81 lat a są to Premysl Dolensky z Czech i Julian Jeremiszyn z Polski. Trasa biegu wiedzie spod SP-3, stokami Palenicy i Orłowej na szczyt Równicy. Najlepsi pokonają ośmiokilometrową trasę w czasie około 40 minut.

Organizatorzy proszą mieszkańców o pomoc, szczególnie w przypadkach gdy członkowie ekip biegaczy będą pytać o biuro zawodów. Należy ich kiero-

wać do hotelu Daniel na Zawodzie. 22 września przed południem będzie ograniczony ruch drogowy do Dobki i na Równicę, gdzie pierwszeństwo będą miały samochody obsługujące Mistrzostwa.

Organizatorzy zwracają się do mieszkańców i gości Ustronia o liczny udział i doping biegaczy na trasie, liczą też na nauczycieli wychowania fizycznego, którzy być może zdecydują się przyjąć na trasę biegu z młodzieżą.

Ceremonię zamknięcia zaplanowano również 22 września o godz. 16.30 w amfiteatrze, gdzie odbędzie się dekoracja najlepszych oraz występ zespołu Smoky Revival.

Następnego dnia biegacze czeka kolejna atrakcja. Już nie w ramach Mistrzostw Świata odbędzie się 8. Międzynarodowy Marszobiegi na Czantorii w kategoriach wiekowych od lat 15. Start wyznaczono na godzinę 11.30 przy dolnej sta-

cji Kolei Linowej na Czantorii, zaś metę na polanie Stokłosica. Również ten bieg zapowiada się bardzo interesująco, gdyż wystartuje w nim zapewne bardzo wielu uczestników Mistrzostw. Zapisy do Marszobiegu w dniu zawodów przy dolnej stacji wyciągu.

Wojsław Suchta



Okladka folderu mistrzostw.



Kazanie wygłosił ks. bp T. Rakoczy.

Fot. W. Suchta

W HOŁDZIE PRYMASOWI

6 lutego w Warszawie zamknięto proces beatyfikacyjny ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego na szczeblu diecezjalnym i krajowym. W uroczystościach brał udział proboszcz ustroniskiej parafii św. Klemensa ks. kanonik **Antoni Sapota**. 11 lutego w parafii św. Klemensa rozpoczęto obchody roku Prymasa Tysiąclecia.

12 września w kościele św. Klemensa obchodzono zaś setną rocznicę urodzin i dwudziestą rocznicę śmierci prymasa Polski ks. kardynała Stefana Wyszyńskiego. Obchody rozpoczęła sesja naukowa, podczas której wysłuchano wykładów ks. prof. **Józefa Kiedosa** i **Zbigniewa Szandara**. Otwierając sesję ks. A. Sapota witał przedstawicieli Instytutu Prymasowskiego, a w szczególności jego założycielkę, asystentkę ks. prymasa S. Wyszyńskiego **Marię Okońską**. W uroczystościach uczestniczyli także: starosta **Witold Dzierżawski**, reprezentująca Urząd Marszałkowski **Teresa Pol-Błachut**, zastępca burmistrza **Ireneusz Szarzec**.

W swym wykładzie ks. prof. J. Kiedos przedstawił sylwetkę i drogę życiową kardynała S. Wyszyńskiego, natomiast Z. Szandar swój wykład zatytułował „Życie spełnione”, a mówił w nim m.in. o związkach kardynała S. Wyszyńskiego ze Śląskiem:

- Po raz pierwszy ks. prymas zetknął się z ks. Konstantym Michalskim uczestnicząc w zjeździe Związku Zakładów Teologicznych i Towarzystwa Teologicznego na przełomie sierpnia i września 1938 r. na Uniwersytecie Wileńskim. Wysłuchał wtedy wykładu ks. K. Michalskiego „Tomizm wobec walki o ducha i duszę”. Skoro wiadomo, że Jan Paweł II także powołuje się na myśl filozoficzną ks. K. Michalskiego, przypomnieć trzeba, że ten wybitny kapłan urodził się między Katowicami a Siemianowicami. Tak to śląskie dziecko z prostej górniczej rodziny po latach stało się mistrzem dla prymasa Polski i przyszłego papieża. Przypomnijmy jeszcze inną, interesującą perelkę śląską, świadczącą o stosunku kardynała Wyszyńskiego do Śląska. Rzeczą działa się w Gorzowie 5 czerwca 1960 r. Wtedy to prymas udzielał sakry biskupiej Ignacemu Jerzowi. W drugim dniu nawiązując do odbytej uroczystości powiedział: „*A jeśli by kto pytał, dlaczego już trzeciego biskupa wybiera Duch Święty z Katowic, to sądzę, że chyba dlatego, że ta śląska ziemia, na której twardy trud górnik wydobywa w wielkim mozole czarne diamenty, wydaje również najpracowitszych i najwytrwalszych robotników Bożego żniwa.*” (...) Pomijając tysiąckrotną bytność księdza prymasa na Jasnej Górze, udokumentowałem 36 bytności księdza prymasa na tym terenie.

Po sesji naukowej czternastu kapłanów odprawiło mszę koncelebrowaną pod przewodnictwem ks. bp. ordynariusza **Tadeusza Rakoczego**. Mszę śpiewem uświetnił chór Ave. W kazaniu ks. bp. T. Rakoczy mówił m.in.:

- W straszliwie trudnych czasach, po okupacji hitlerowskiej, wobec zniewolenia komunistycznego wziął na serio Kościół, a więc Chrystusa, a więc człowieka, a więc ludzi, ich godność, rodzinę człowieczą, ojczyznę, wolność i wszystkie wartości, które się z miejscem człowieka w świecie i niebie wiążą. Jakżeż proroczo brzmią

dzisiaj, z perspektywy prawie dwudziestu trzech lat pontyfikatu Jana Pawła II, jego słowa. I po wszystkich doświadczeniach tego bez mała ćwierćwiecza, po doświadczeniach wiary, polityki i historii, nie byłoby polskiego papieża na tronie św. Piotra, gdyby nie było księdza prymasa i tego co się z jego osobą łączy. Sługa Boży Stefan Wyszyński wiedział, że chrześcijanin, że kapłan, że biskup musi niepokoić sumienia wiernych. Mówił nowym językiem, literacko pięknym, moralnie skutecznym, używał słów i sformułowań jak nikt inny przed nim. Kochał Pismo Święte, a jego słowa wyrażały całe bogactwo Słowa Bożego - smak i mądrość. Kochał Kościół w jego najbardziej autentycznym wymiarze, wymiarze komunii i służby. Kochał intensywnie i bez miary człowieka, kochał Polskę - swoją ojczyznę i kochał świat, swoich bliskich i dalekich. Potrafił budzić i ożywiać w nas naszą przynależność i obecność w Kościele, w Polsce, w Europie i na świecie. Był przewodnikiem, ojcem, bratem i przyjacielem ludzi, mężczyzn i kobiet, sługą jedności i komunii. Jakże potrzeba nam dzisiaj jego osoby, jego nauki, jego biskupiej posługi, przykładu, jakżeż potrzeba nam jego wstawiennictwa w naszych czasach i w przyszłości, zwłaszcza po dniu 11 września 2001 roku, po dacie, która tak boleśnie wycisnęła się na naszych czasach pełnych nadziei, ale też głęboko zakorzenionej w ludzkiej logice wieży Babel. Myślę, że po tym wczorajszym dniu, w którym okazała się monstrualność człowieka, trzeba uczyć tak jak czynił to prymas minionego tysiąclecia, u początków którego zakorzenił się w narodzie Chrystus, Nazaret i Betlejem, Jerozolima, Kalwaria, ogród zmartwychwstania, góra wniebowstąpienia i wieczernik, eucharystii zesłania Ducha Świętego. Jak czyni to Jan Paweł II, który bez trudu odkrył jego wielkość i dopisał to do jego własny rozdział. Trzeba byśmy zdawali sobie sprawę, że człowiek jest zdolny do nieskończonego dobra, ale jest także zdolny do zła bez miary. (...) Przeżycia i łaska im towarzysząca były wielkim drogowskazem życia dla mojego pokolenia. Utrwaliła się niezwykła wola Polaków do wolności, rósł posiew idei „Solidarności”, którego pomimo wszystkich trudności i nowych niespodziewanych problemów ani porzucić, ani wyrzec się nie możemy, jeśli nie chcemy zgrzeszyć przeciwko Bogu, samym sobie i przeciw światu, który potrzebuje kontynuacji - mądrzej i wyrastającej z wiary w Boga, wiary w człowieka. Pozostaje nam tylko jedno - sprzęgać najlepsze siły, umiejętność, mądrość, wiarę i kompetencje w ich realizację i rozwój. Tutaj dotykamy także najbliższej decyzji każdego z nas, która w najbliższych wyborach naznaczy następny etap naszego życia. Oby nas nie zabrało. Oby nas nie opuściła łaska i mądrość. (...) Oby mógł się przyznać do nas i następnych pokoleń Prymas Tysiąclecia i Jan Paweł II, wszyscy męczennicy z Oświęcimia, z Dachau, z Kolumby i z Katynia.

Po mszy odbyło się uroczyste odsłonięcie i poświęcenie tablicy wmurowanej w kościele św. Klemensa ku czci Prymasa Tysiąclecia. Ks. A. Sapota odczytał słowa epitafium, które na tablicy zostały wyrzeźbione: „*Współczesne zamówienie społeczne, to zamówienie na ludzi dobrych.*”

Następnie ks. bp. T. Rakoczy wraz z kapłanami przeszedł do ołtarza ku tablicy. Uroczystego odsłonięcia dokonała M. Okońska. W kościele św. Klemensa zorganizowano także wystawę poświęconą ks. kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu.

Wojśław Suchta



Odsłonięcie tablicy poświęconej prymasowi.

Fot. W. Suchta

POETA KOLORÓW

25 sierpnia w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa odbył się wernisaż wystawy malarstwa Franciszka Józefa Jaworskiego. Wystawę zorganizowano w 30. rocznicę śmierci artysty.

F. J. Jaworski urodził się w Czerniowcach na Bukowinie. Malował już w gimnazjum. Po maturze wstąpił do marynarki i odbył studia w szkole morskiej. Później pływał na żaglowcach. Podczas I wojny światowej dalej pozostaje na morzu. Gdy jego okręt płonie, ratuje się skacząc do wody.

- Na dnie został cały kufer jego rysunków. Zawsze wspominał o tym jak o odejściu umiłowanej osoby - mówił w Muzeum Karol Kubala, który osobiście znał malarza.

W folderze wydanym z okazji wystawy czytamy:

„Podczas służby w marynarce angielskiej namalował obraz nowego okrętu, który podczas wizytacji został wręczony królowi Jerzemu V. Król złożył mu gratulacje i sugerował, aby rozpoczął studia malarskie. Jaworski studiował u wybitnego angielskiego akwarelisty Garsidea. W 1921 r. powrócił do kraju i rozpoczął pracę w Departamencie Morskim, a następnie w administracji państwowej na Pomorzu. Po pięciu latach wrócił w swe rodzinne strony.”

II wojna światowa to kolejne dramatyczne przeżycia. K. Kubala tak o nich mówił:

- Siedział w bolszewickim więzieniu. O tym zawsze wspominał. Mówił: „Uratowało mnie drzewo za oknem celi. Patrzyłem na liście, które opadały. Wierzyłem, że gdy spadnie ostatni liść, coś ważnego się stanie.” Myślał, że gdy spadnie ostatni liść, wyprowadzą go z celi i rozstrzelają. Liście nie opadały szybko, dnie się dłużyły. W końcu został ostatni liść, a wtedy przychodzi do celi, wyprowadzają go i mówią, że jest wolny. Uwierzył, że to drzewo trzymało go przy życiu. Być może te pojedyncze drzewa i ich kult w jego obrazach, były szukaniem w nich symbolu życia. (...) Jaworski dążył do ideału. Nie zaspokajała go codzienność, szukał klasycznego wyrazu. Tak jak Fidiusz w rzeźbie, on szukał w kolorystyce, we własnym widzeniu danej chwili.

Po II wojnie światowej przybywa do Ustronia. Żyje skromnie, cały czas maluje. Jest samotnikiem. Tylko niewielu osobom udaje się go bliżej poznać. O tym okresie jego życia tak w Muzeum mówił Marian Żyromski:

- Stronił od ludzi, a w samotności poświęcał się tylko malarstwu. Ta samotność była samotnością z wyboru, ale jednocześnie pogłębianym kontaktem z przyrodą. W takim stanie ducha zawitał razem z matką i siostrą w 1945 r. do Ustronia, z którym zawarł niepisany pakt przyjaźni na całe życie. Beskidy zastąpiły mu rodziną Bukowinę, a Ustroń Czerniowce. (...) Malował jakby w tajemnicy przed ludźmi. Pierwsza zbiorowa wystawa obrazów mistrza miała miejsce w roku 1960 w Cieszynie w ramach obchodów 1150-lecia miasta Cieszyńska. Ale przeszła bez echa skwitowana przez Głos Ziemi Cieszyńskiej w dwóch zdaniach. Dopiero wielka indywidualna wystawa zorganizowana przez Jana Nowaka w klubie fabrycznym Kuźni Ustronia w 1962 r. stała się wydarzeniem artystycznym dla mieszkańców Ustronia. Była zaskoczeniem i oczarowaniem, podobnie jak w roku 1961 oczarowaniem i odkryciem była wystawa malarstwa Bogusława Heczki młod-



F. Jaworski „Centrum Ustronia” - akwarela.



F. Jaworski „Autoportret” - akwarela.

szego od mistrza o 32 lata. Dziś z perspektywy 40. lat możemy uznać te wystawy za pewien fakt symboliczny - nastąpiło przejęcie pałeczki młodego malarza od mistrza. W trzy lata później w roku 1965 w ramach jubileuszu 75-lecia urodzin mistrza zorganizowano kolejną wystawę obrazów i spotkanie z malarzem, na którym porównano twórczość mistrza z poezją. O trafności tego porównania później napisał redaktor Oszelda, a swoją notatkę ze spotkania zatytułował „Poeta kolorów”. Jest w akwarelach Jaworskiego jakieś bogactwo treści emocjonalnych, które sprawiają, że reakcja na piękno w nich zawarte jest bardzo żywa i trudno się jej oprzeć. Zmienia się malarstwo Jaworskiego, mistrz odchodzi od dawnych tematów panoramicznych na rzecz motywów bardziej intymnych. Artysta odkrywa urodę naszej ziemi i uczy nas dostrzegać jej piękno. Pokazuje nam na nowo fragment lasu na Zawodziu w mglisty dzień listopadowy, stary smutny buk pod Skalicą w płomiennej koronie liści, czy pochyłoną od starości strzechę góralskiej chatki. Choć nie używano wówczas terminu ekologia, nie mógł uspokoić się, gdy na Zawodziu wyrabano wspaniałe świerki, które w różnych wersjach malował. Przez pewien czas chodził niepokieszony, jakby nosił żalobę po tych ukochanych drzewach. (...) Twierdził, że człowiek umie to, czego nauczył się od przyrody. (...) W audycji radiowej na pytanie dziennikarza, że kreuje i ożywia przyrodę na papierze, stwierdził, że do końca to nie jest pewne kto kogo ożywia; czy on ożywia przyrodę, czy przyroda ożywia jego. Twierdził, że przyroda daje radość, a radość to życie.

O samym malarstwie F. J. Jaworskiego mówił K. Kubala: - Uprawiał akwarelę, techniką bardzo trudną, gdzie przez pracę nabywa się doświadczeń technicznych. Najważniejsze dla niego było światło. Zawsze mówił: „Światło to paleta.” Tłumaczył to zjawiskami fizycznymi, ale zawsze się starał swą wrażliwością kolorysty dochodzić do najbardziej subtelnych odcieni, prawie białych. Ten subtelny kolor stwarza nastrój i do dzisiaj te wrażenia nadal w jego obrazach pozostają. Starożytni mówili, że życie przemija, a sztuka trwa. W obrazach Jaworskiego widać to spotęgowanie, przy czym każdy z obrazów ma nie tylko swą tematykę, fragment prześwieconych drzew, rozlewisko rzeki, ale każdy z nich ma też swą dramaturgię. Trzeba pamiętać, że Jaworski kształcił się, gdy w sztuce działo się bardzo dużo - eksperymenty, dyskusje na temat wszelkich „izmów”. Jaworski o tym wiedział, ale szedł własną drogą, wierzył w swoją rację twórczą. Żył w skromnych warunkach, ale starał się bardzo dużo pracować i bardzo dużo doświadczać.

F. J. Jaworski zmarł w 1971 r. i został pochowany na cmentarzu katolickim. Niechętnie rozstawał się ze swymi dziełami. Dziś jego obrazy znajdują się w prywatnych kolekcjach oraz w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa. Na wystawie obejrzeć można 50 obrazów użyczonych przez siostrzenicę F. J. Jaworskiego Celinę Kozłowską oraz rodziny: Adamczyków, Dyrków, Heczaków, Kośmistrzów, Pilchów, Sikorów, Żyromskich, a także PSS „Społem” i Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa.

Wojciech Suchta

HUBERTOWE OPOWIEŚCI

- Jest to lektura niewątpliwie nie tylko dla myśliwych, jest to piękna książka godna polecenia. Czytałam ją jako jedna z pierwszych i płakałam ze wzruszenia. Jest tam tyle tęsknoty za minionym światem, za pięknem, za przyrodą, a same opowiadania to perełki literackie. Każdy opis przyrody jest inny, bo też przyroda się zmienia, a nasz wspaniały literat potrafił to uchwycić - mówiła Lidia Szkaradnik w Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa podczas promocji książki Włodzimierza Gołkowskiego „Krzyżak z Małego Potoku i inne myśliwskie opowiadania.” Książka ta to zbiór opowiadań, a niektóre z nich są nam już znane z Głosu Ziemi Cieszyńskiej i innych gazet. Dla ustroniaków W. Gołkowski to przede wszystkim najdłużej urzędujący w ratuszu naczelnik. Często słyszy się anegdoty z czasów jego kadencji. Był także zapalonym myśliwym, co właśnie znalazło swoje odbicie w opowiadaniach. We wstępie do książki autor tak pisze:

„Moje wspomnienia, te najpiękniejsze związane są ze służbą w hubertowym bractwie. Dziesiątki lat przemierzałem leśne uroczyska ze strzelbą na ramieniu, z wiernym seterem u boku, który też przeżywał każdą włóczęgę z wielką radością i zapalem.”

Natomiast podczas promocji książki w Muzeum W. Gołkowski mówił:

- Popelnilem tę książkę sprowokowany przez was, wtedy gdy zrobiliście mi piękne siedemdziesięciopięciolecie urodzin. 75 lat to wiek wyższy niż normalny i pomyślałem, że trzeba coś po sobie zostawić. To co ukazywało się w gazetach, polemiki itd, to się do pieca wkłada, a książka zawsze zostaje. Dlatego wpadłem na genialny pomysł, żeby coś zebrać, coś dołożyć i wydać książkę. Z wielką treścią i obawami oddaję książkę w ręce czytelników. Po pięknych recenzjach pani Lidki i w Głosie Ziemi Cieszyńskiej, stałe tkwi mi w pamięci opowiadanie Gustawa Morcinka o tym, jak młody literat przyszedł do wybitnego pisarza i mówi: „Mistrzu niech pan oceni to co napisałem.” On to ocenia, kręci nosem, a młody literat dalej mówi: „Mistrzu! Ja tyle czytam! Tyle czytam! Bez przerwy siedzę w książkach.” Na to mistrz: „Dobrze. Niech pan czyta jak najwięcej.” Na co adept pyta: „Dlaczego?” i słyszy: „Wtedy będzie pan miał mniej czasu na pisanie.” Mając to na uwadze stałe myślałem jak ta książka zostanie przyjęta. Są to opowiadania krótkie, myśliwskie i nie tylko, mówią troszeczkę o złych czasach okupacji. Niech te opowiadania przypomną dawne czasy i tych, którzy minęli. Siedząc przy ogniskach wsłuchiwałem się w opowiadania prostych ludzi. Często nie wiemy jakie olbrzymie i piękne talenty tkwią wśród nich. Te talenty się nie ujawniają. Był taki Mniej Więcej w Jaworniku, a nazywał się tak, bo co drugie słowo mówił: „Mniej więcej”. Z nim wystarczało się, a jego opowiadania to była naprawdę poezja. Ani ja, ani wielu innych nie ma takiego talentu, aby to przenieść na papier.

Ilustracje do książki W. Gołkowskiego wykonał Bogusław Heczko, co autor tak skomentował podczas promocji w Muzeum: - Popatrzcie na tę książkę i na rysunki. Już kiedyś na podobnym spotkaniu powiedziałem, że on tak pięknie pokazuje zwierzynek w różnych sytuacjach, że mam pewne wątpliwości, czy nie był kiedyś kłusownikiem. Mam pewne wątpliwości, ale sprawa chyba już przyschła. Natomiast rysunki są przepiękne. (ws)



W. Gołkowski podpisuje swoją książkę.

Fot. W. Suchta



Mieszkańcy Lipowca przynoszą dary dla powodzian. Fot. W. Suchta

BEZ POŚREDNIKÓW

- Zawieźliśmy przede wszystkim pościel, ręczniki, środki czystości, ziarno, ziemniaki, mąkę, cukier i datki pieniężne - mówi przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Lipowcu Maria Tomiczek o darach, które mieszkańcy Lipowca przekazali powodzianom z Budzowa, gminy dotkliwie poszkodowanej przez ostatnią powódź.

Rano na przystanku w Lipowcu podstawili się specjalny autobus. Mieszkańcy znosili do niego dary dla powodzian. Szybko i sprawnie ładowano worki z najpotrzebniejszymi rzeczami, przy czym sami mieszkańcy decydowali co przekażą poszkodowanym. Każdy z ofiarodawców mógł też jechać osobiście autobusem z darami do Budzowa.

- Wszystko zaczęło się od sesji Rady Miasta. Burmistrz Jan Szware informował, że Ustroń pomaga powodzianom gminy Budzów. Prosił też, by włączyć się w niesienie pomocy. Jeździliśmy tam na wycieczki z naszego KGW, pomyślałam więc, dlaczego nie pomóc teraz poszkodowanym tam ludziom - mówi M. Tomiczek. - Na miejscu pojechaliśmy do Urzędu Gminy. Osoba zajmująca się powodzianami poinformowała nas, że jeżeli chcemy, to dary możemy sami rozdawać. Urząd może przyjąć przywiezione rzeczy, a ich rozdawanie odbywa się codziennie o godz. 12. Zastanawialiśmy się co zrobić, gdy zaczęły do nas podchodzić osoby, które zorientowały się, że przyjechaliśmy z pomocą. Zaczęliśmy coś rozdawać, ale okazało się szybko, że to chyba nie są ci najbardziej potrzebujący. Padły np. pytania o to, czy pościel jest fabrycznie nowa itp. Szybko postanowiliśmy przerwać wydawanie darów. Jedna z mieszanek Lipowca dobrze zna gminę Budzów i ona skierowała nas na tereny bardziej odległe od centrum.

W trzech miejscach po dokładnym rozeznaniu wydano dary faktycznie potrzebującym. Z okien autobusu obserwowano ogrom zniszczeń. Pracował już ciężki sprzęt, jednak nie wszystkie drogi były przejezdne. Bardzo dużo szkód jest w gospodarstwach. Część domów nie nadaje się do zamieszkania. Komuś woda zabrała cały mial, który przywiózł do opalania zimą. Budzów to gmina góriska. Z niedowierzaniem patrzono na płynący przez nią strumyk, który zmienił się rwącą rzeką niosącą zniszczenie.

- Z tego co widziałam, głowę daję, że jeżeli darów nie wręczy się osobiście, to jest mała szansa, że trafią do najbardziej potrzebujących - twierdzi M. Tomiczek. - Trzeba jechać do konkretnych miejsc, do ludzi. My zrobiliśmy to w ten sposób, że jeżeli była osoba, która dała dary, to ona sama decydowała komu je przekazać. Wydaje mi się, że nasza pomoc trafiła do faktycznie potrzebujących. Tam gdzie dotarliśmy zachowanie ludzi było zupełnie inne niż pod Urzędem Gminy. Nie domagali się pomocy, byli nawet skrepowani. Przyjmowali wszystko z wdzięcznością. Byli łzy w oczach. Byliśmy tam pięć tygodni po powodzi i ci poszkodowani już się otrząsnęli z szoku, pracują przy usuwaniu szkód. Ludzie otrząsnęli się. Bardzo cieszą się z przywiezionych ziemniaków, zboża.

Nawiązano znajomości, już teraz jest organizowany kolejny transport darów. Pytano czego dotknięci powodzią najbardziej potrzebują. Będzie to zboże na jesienne zasiewy od rolników z Lipowca.

Wojciech Suchta

MARKETING WYBORCZY

Marketing to pojęcie dzisiaj nader modne i powszechnie stosowane. Marketing polityczny jest odmianą marketingu ekonomicznego (komercyjnego). Jego zasady stosowane są głównie do celów reklamy politycznej lub służą kształtowaniu wizerunków (image) polityków. Polityk, który dzisiaj nie sprosta wymaganiom mediów: prasy, radia, a nade wszystko telewizji nie ma szans zaistnienia na rynku wyborczym. Przykład ostatnich wyborów prezydenckich w USA pokazuje, że tak zwana medialność kandydatów, z powodu często nieistotnych dla wyborców różnic programów, w decydujący sposób definiuje poparcie tych, którzy wybierają. Udane elekcje Aleksandra Kwaśniewskiego mają również swoje źródło, choć nie jedyne, w umiejętnym wprowadzeniu do kampanii wyborczej instrumentarium marketingu politycznego i konsekwentnym kreowaniu wizerunku kandydata jako polityka nowoczesnego i skutecznego.

Realizowanie celu marketingu politycznego jest złożone, bowiem kandydat powinien najpierw uzyskać maksimum informacji o potencjalnym segmencie swoich wyborców (grupie docelowej), w myśl założenia, że wszelka działalność marketingowa zaczyna się od badań rynku. Następnie wzbudzić zainteresowanie czyli zaistnieć w świadomości wyborcy, co powinno przejść przez fazę zaufania, wiary i pewności, że zrealizuje to co proponuje przed wyborami. Obietnice wyborcze mają bowiem charakter swoistej usługi politycznej. Realizowane są po fakcie ich „kupienia” przez wyborców. Dokonując wyboru kandydata „kupi się” jego programowe obietnice przedwyborcze niejako „w ciemno”.

Należy podkreślić, że organizacja kampanii wyborczych jest nieporównanie bardziej złożona i skomplikowana niż komercyjnej kampanii reklamowej. Obejmuje ona między innymi takie działania jak: 1. Powołanie sztabu wyborczego; 2. Opracowanie programu wyborczego w tym logo i misji (hasła wyborczego); 3. Opracowanie organizacji przebiegu kampanii wyborczej (realizowanej własnymi siłami lub zleconej agencji reklamowej); 4. Zbieranie funduszy; 5. Rekrutacja dużej liczby wolontariuszy i koordynacja ich działań; 6. Osobisty kontakt z „publicznością” (grupami docelowymi wyborców) przez udział w zebraniach, imprezach spotkaniach; 7. Zaplanowanie różnorodnych wystąpień kandydata; 8. Produkcja i dystrybucja materiałów promocyjnych: afiszów, ulotek, wizytówek, „reklamówek”, gadżetów, itp.; 9. Kontakty ze środkami masowego przekazu w celu „nagłośnienia” kandydata; 10. Monitorowanie działalności konkurencyjnych kandydatów; 11. Stała ocena efektywności kampanii i szybka reakcja na pojawiające się problemy.

Przebieg i skuteczność kampanii politycznej kontroluje się korzystając z badań opinii publicznej, mierząc m.in. poziom po-

parcia i zaufania dla kandydatów. Należy jednak pamiętać o możliwości manipulacji wyborcami, jeśli partia zamawia i finansuje badania w spolegliwym dla siebie ośrodku badawczym, a następnie podaje je publicznie jako wiarygodne. Przykładem z ostatnich dni dotyczącym wiarygodności firm analizy rynku wyborczego jest organizacja tzw. prawyborów. Powierzono je mało znanej, jednoosobowej firmie działającej na zasadzie zleceń organizacji i opracowania wyników badań. Rodzi się więc pytanie, dlaczego upubliczniono wyniki, skoro fachowcy z branży mieli tyle uwag do wiarygodności firmy i metodologii badań.

W zależności od wyników badań opinii publicznej stosuje się wiele strategii. Powszechniejsza jest praktyka dostarczania wyborcom negatywnych informacji dotyczących kandydatów partii przeciwnych, często uproszczonych i stereotypowych.

W tym miejscu należy wspomnieć o znaczącym, chociaż jakoś niezauważalnym w teorii marketingu politycznego, a może tylko przemilczanym ośrodku opiniotwórczym dla wyborcy, jakim są kościoły i związki wyznaniowe. Uwzględnianie przez kandydatów opcji religijnych wyborców jest – jak wykazała praktyka – ważne. Wyborcy mogą i reagują często nie na programy, ale na przynależność kandydata do ich kościoła.

Jak stwierdziliśmy wyżej usługę idei wyborczych kandydata wyborca „kupi” wcześniej niż ją „skonsumuje”. Nastąpi to bowiem po wyborach w wyniku działań wybranego parlamentarzysty. Dlatego należy wyeksponować etyczny aspekt stosowania technik promocji (propagandy) wyborczej, bowiem i tu jak w reklamie komercyjnej wykorzystuje się środki manipulacji wyborcą. Przykładem może być prosta technika posługiwania się stereotypami, polegająca na wykorzystywaniu nastawień grupowych, zbiorowych wyobrażeń o innych np. określenia „postkomunista”, „solidaruch”, czy technika globalnego ataku, polegająca na doborze dosadnych argumentów w celu zmiany struktury świadomości wyborców poprzez przykładowe twierdzenie o zrujnowaniu kraju za rządów PRL, partackiej realizacji reform przez rząd Jerzego Buzka, czy totalnego uzależnienia się Polski, roli wasala w wyniku wstąpienia do Unii Europejskiej.

Tadeusz Kotarbiński, znakomity filozof i twórca prakseologii – teorii sprawnego działania, postawił pytanie, czy postępowanie idealne z punktu widzenia techniki czynu musi być tym samym nikczemne z punktu widzenia etyki? Stwierdził, że istnienie chwytów i forteli nie oznacza jeszcze namawiania do ich stosowania. Pisał: „Trzeba znać niegodne chwytły, aby móc z nich zrezygnować umyślnie. Energia każe dobierać środki do powziętego celu jak najskuteczniejsze, honor zaś każe trzeć się celów, do których prowadzić mogą tylko środki nędzne. Ale prawda jest skądinąd, że dopuszczalność etyczna określonych środków zależy i od tego, o co się walczy, i od tego, czym się jest wśród walki zagrożonym”.

Henryk Adam Słaby

PROTESTUJEMY

Całym światem wstrząsnęła tragedia, która wydarzyła się we wtorek 11.09.2001 r. Około godz. 8.15 czasu amerykańskiego pierwszy samolot uderza w World Trade Center w Nowym Jorku. Niedługo potem drugi samolot uderza w bliźniaczą wieżę. Około godz. 10.00 czasu amerykańskiego trzeci samolot uderza w Pentagon. Jakiś czas później w pobliżu letniej rezydencji prezydenta rozbija się następny samolot. Takie sceny mieszkańcy Stanów Zjednoczonych widzieli tylko w kinie, ale tym razem te straszne sceny rozgrywały się naprawdę. Nieznani terroryści z niezwykłą precyzją po kolei atakowali uprowadzonymi samolotami pasażerskimi najważniejsze obiekty w USA. Prezydent George Bush zapowiada bezlitosne polowanie na terrorystów na całym świecie. Amerykanie podejrzewają, że za zamachami stoi Osama bin Laden. Tragedia nie była by tak straszna w skutkach, gdyby nie to, że terroryści zaatakowali zwykłymi pasażerskimi samolotami. Ameryka ma wiele statków, samolotów i broni, lecz mimo to nie udało się powstrzymać tragedii.

Chcemy zaprotestować przeciw terrorowi i wszystkim fanatyzmowi na tle nie tylko religijnym. Nie pozwólmy, aby coś takiego się powtórzyło. Przeciwdziałajmy terrorowi!

Marta Kohut, Katarzyna Tyrna, Natalia Szklorz,
Zuzanna Kamycka, Aleksander Poniatoski
z klasy 6a Szkoły Podstawowej nr 1



do 27.X.

1799

1499

Ustroń
Jelenica 13
tel./fax: (33) 854 29 10
pon.-pt. 8:00 - 17:00
sob. 8:00 - 13:00

Cieszyn
Stary Targ 12
tel.: (33) 858 18 22
pon.-pt. 9:00 - 16:00

PROMOCJA PILARKI 346XP

PROMUJĄ SIĘ

Aż pięć osób z Ustronia kandyduje do Sejmu: **Marzena Szczotka** (Unia Wolności), **Andrzej Georg** (Platforma Obywatelska), **Adam Miśkiewicz** (Polska Unia Gospodarcza), **Karol Niemczyk** (Polskie Stronnictwo Ludowe), **Piotr Pruchniak** (Liga Rodzin Polskich), **Jan Szware** (Sojusz Lewicy Demokratycznej-Unia Pracy). Kampania wyborcza w naszym mieście przebiega bardzo spokojnie, ale też nie wszyscy kandydaci zabiegają o to, by dać się poznać wyborcom. Najbardziej w oczy rzucają się plakaty. Specjalnie wystawione na wybory tablice ogłoszeń nie są w stanie pomieścić wszystkich chętnych, więc czasami zdarza się, że jeden kandydat zalepia plakaty drugiego. Dominuje kolor niebieski (SLD-UP, PO, UW) i zielony (PSL). Aby zwrócić uwagę wyborców niektórzy kandydaci wylamują się z tego szablonu, np. jeden z nich ma plakat żółty.

Kandydaci zwracają się również do wyborców bezpośrednio. Najchętniej pokazują się na imprezach masowych, gdzie zazwyczaj wręczają ulotki. Ciekawsze inicjatywy to słoneczny ogródek, który zamierza zorganizować M. Szczotka odwołująca się w swej kampanii do elektoratu kobiecego, czy odnoszenie z targowiska paniom siatek do domu przez A. Georga. Co prawda złośliwi zamierzali pogniebić kandydata PO zapowiadając kupno całych worków kartofli, chyba jednak się na to nie zdecydowali. Z jednej strony są to koszty, z drugiej, nie wypada dla żartu nie-

potrzebnie męczyć człowieka. W ogóle kampania A. Georga to kilka interesujących pomysłów na wabienie elektoratu.

Dwa typowe spotkania przedwyborcze zorganizowały PSL i SLD. O przedwyborczej wizycie szefa PSL Jarosława Kalinowskiego, który prezentował w Ustroniu kandydata K. Niemczyka już pisaaliśmy. 10 września w Prażakówce odbyło się spotkanie przedwyborcze J. Szware. Przybyło ponad 70 osób, głównie zwolenników SLD-UP. Kandydat przedstawiał program, widzowie natomiast pytali jak po dostaniu się do Sejmu będzie rozliczał i karał obecnie rządzących. Wskazuje to na pojawienie się w łonie SLD dość silnego nurtu rozliczeniowego. Sam kandydat tonował niektóre wystąpienia, nie był tak jednoznaczny w krytyce czterech reform jak niektórzy dyskutanci, wzywał też do głosowania na ludzi, których znamy. Inni kandydaci nie organizowali spotkań, wychodząc zapewne z założenia, że przychodzą na nie tylko ludzie, którzy są zdecydowani głosować na kandydata organizującego spotkanie.

W sumie mamy w naszym okręgu wyborczym 151 kandydatów. W większości są to dla nas wyborców zupełnie nieznane osoby. Wyborcy z żywieckiego nie znają kandydatów z pszczyńskiego, ci z pszczyńskiego nie znają kandydatów z cieszyńskiego itd. Proporcjonalna ordynacja wyborcza sprawia, że to centrale partyjne decydują o składzie parlamentu, a nie wyborcy. Można się temu chociaż w ograniczony sposób przeciwstawić stawiając krzyżyk przy wybranym wcześniej kandydacie, nie zaś przy pierwszym nazwisku na danej liście wyborczej. **Wojciech Suchta**

NIESKUTE CZNI

Beskid Skoczów II - Kuźnia Ustron 2:1 (0:0)

Dość przeciętnie wypadli piłkarze Kuźni w konfrontacji z rezerwami Beskidu Skoczów w meczu ligi okręgowej. Pierwsza drużyna Beskidu gra o klasę wyżej. Przed meczem obawiano się, że Skoczów na konfrontację z Kuźnią wystawi nieco wzmocniony skład. Tak się nie stało. W Beskidzie grały autentyczne rezerwy, a w ogóle jest to bardzo młoda drużyna. Poza trzema zawodnikami, reszta to juniorzy lub zawodnicy, którzy juniorami byli w ubiegłym sezonie. Bardzo dobrze to świadczy o pracy z młodzieżą w Beskidzie. Niestety nie da się tego powiedzieć o pracy z młodymi piłkarzami w Kuźni.

Mecz rozpoczął się przewagą naszej drużyny, która praktycznie cały czas atakowała, niestety bez wyraźnych efektów. Skończowanie kontratakowali, a co najważniejsze próbowali zdobyć bramkę. Nasi albo strzelali obok, albo tracili piłkę przed polem karnym. Boisko było mokre, padał deszcz, a tylko **Michał Kotwica** decydował się na strzały z dystansu. Strzelali za to zawodnicy Beskidu. Już w pierwszej połowie po rzucie wolnym z ponad 30 m piłka trafia w poprzeczkę bramki Kuźni. Nasz bramkarz ugrzązł w błocie i tylko obserwował lot piłki. Podobna sytuacja wydarzyła się w drugiej połowie. W 59 min. zawodnik Beskidu strzela z około 40 m i piłka spokojnie leci, a w tym czasie nasz bramkarz walczy z błotem. Ślizga się i w efekcie patrzy jak piłka wpada do siatki. Po stracie gola Kuźnia atakuje jeszcze większą ilością zawodników i naraża się na kolejne kontry. Jedną z nich jest skuteczna. Przy dwubramkowym prowadzeniu mło-



M. Marianek i M. Kotwica przejmują piłkę. Fot. W. Suchta



Przy piłce J. Szalbot. Fot. W. Suchta

dzi piłkarze Beskidu grają jak starzy rutyniarze. Bronią się, ale też wyprowadzają groźne ataki. Dopiero w 87 min. bramkę dla Kuźni zdobywa **Piotr Husar**. Gdy w 90 min. sędzia dolicza trzy minuty, zawodnikom Skoczowa puszczają nerwy. Bronią się jednak z determinacją, a ataki Kuźni są zbyt chaotyczne by mogły w tym meczu coś zmienić.

Po meczu powiedzieli:

Trener Beskidu **Tadeusz Malerz**: - Do meczu z Kuźnią podszliśmy z respektem. Samo spotkanie było dobre, zacięte, typowa walka o punkty. Moi zawodnicy to bezpośrednie zaplecze pierwszej drużyny, w większości młodzi, którzy potrafili wykorzystać błędy przeciwnika, bo sam mecz był wyrównany.

Trener Kuźni **Piotr Krupa**:

- Nadal mamy kłopoty ze skutecznością. Powtarzam to już któryś raz z rzędu, pracujemy nad tym, niestety niewiele się zmienia. W tym spotkaniu powinniśmy prowadzić po pierwszej połowie, a wtedy końcowy wynik byłby inny. Niestety nie strzeliliśmy, a po błędzie bramkarza straciliśmy gola. Bramkarz powinien przez cały mecz być skoncentrowany i prawidłowo reagować bez względu na to, czy boisko jest suche, czy mokre. (ws)

1. Zabrzeg	21	33-11
2. Czaniec	21	21-8
3. Skoczów II	19	23-16
4. Kuźnia	17	19-9
5. Bestwina	14	18-11
6. Śrubiarnia	14	13-10
7. Kobiernice	11	13-10
8. Porąbka	10	12-13
9. Chybie	9	19-17
10. Kozy	8	10-13
11. Góral II	8	12-18
12. Czechowice	7	13-24
13. Zembrzydowice	7	11-24
14. Miłówka	6	14-16
15. Kończyce	5	14-24
16. Wieprz	4	9-30



Na peryferiach wyborcza kultura...

Fot. W. Suchta

OGŁOSZENIA DROBNE

Pomoc w nauce – klasy początkowe.
Tel. 854-71-37.

Umeblowany pokój do wynajęcia pani
lub studentce. Tel. 854-71-37.

Wideozrejestrowanie cyfrowo.
Tel. 854-43-57.

Język angielski – przygotowanie do
matury, FCI, Advanced, nauczanie
dzieci młodszych. Tel. 854-28-66.

Olej opałowy z Rafinerii Płock. Dosta-
wa gratis.
Tel. 0-600-753-708, 822-00-93.

Videofilmowanie.
Tel. 854-38-27, 0603-580-651.

„U Marusia”, ul. Grażyńskiego 27, tel.
854-49-97. Bankiety, przyjęcia, domo-
wa kuchnia. Zapraszamy.

Pokój do wynajęcia.
Tel. 854-29-22 po 18.

Foto ekspres – odbiór po kilku minu-
tach! Zdjęcia: dowodowe – legityma-
cyjne, paszportowe, na prawo jazdy, na
identyfikatory itp. Ustroń, ul. Daszyń-
skiego 16 (w pasażu przy nocnym skle-
pie „Hermes”), tel. 0-605-239-948.

Angielski – profesjonalnie, skutecznie.
852-82-94.

Pracownika do biura rachunkowego
przyjmę. Tel. 0600-283-442.

Tanie komputery na raty.
9 Listopada 3, 854-58-81.

Wszelkie tanie kredyty.
9 Listopada 3, 854-58-81.

Nieruchomości kupno-sprzedaż-za-
miana-wynajem. Przyjmowanie ofert
bezpłatnie. Biuro: Ustroń, ul. Cieszyń-
ska 4, tel. 854-23-32, 0-606-648-507

Matematyka. 854-49-30.

J. polski – korepetycje, sprawdziany,
matura; indywidualnie, grupowo dla
dzieci, młodzieży, dorosłych; dojazd do
zainteresowanych. Tel. 0-504-503-336,
(0-prefiks) 32 20-62-225.

Pomieszczenie na działalność gospo-
darczą. Tel. 854-70-11.

Szukam pracy dorywczej.
Tel. 855-51-67.

Umeblowany pokój z kuchnią i łazien-
ką wynajmę. Tel. 854- 70-11.

Sprzedam pszenicę jara.
Tel. 0600-850-182.

DYŻURY APTEK

Do 22 września apteka **Na Zawodzie**, ul. Sanatoryjna 7.
Od 22 do 29 września apteka **Manhatan**, os. Manhatan.
Przejęcie dyżuru następuje o godz. 9.00.
Dyżur rozpoczyna się z chwilą zamknięcia ostatniej apteki.



...w centrum wyborczy chaos.

Fot. W. Suchta

CO NAS CZEKA

www.ustron-kultura.enter.net.pl

MUZEUM HUTNICTWA I KUŹNICTWA

ul. Hutnicza 3, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Hutnictwo i kuźnictwo Ustronia ze skansenem przemysłowym
- Galeria Sztuki Współczesnej B.K. Heczko
- Obraz Ludwika Konarzewskiego (juniora) „Wesele”

Wystawy czasowe:

— Wystawa malarstwa F. Jaworskiego - od 25.08. do 25.09.

Muzeum czynne: we wtorki 9 - 17, od środy do piątku 9 - 14,
w soboty 9 - 13, niedziele 10 - 13.

ODDZIAŁ MUZEUM „Zbiory Marii Skalikiej”

ul. 3 Maja 68, tel. 854-29-96.

Wystawy stałe:

- Medale i ekslibrisy z kolekcji Marii Skalikiej.
- Chrzaszcz, motyle, muszle, skamienia z kolekcji T. Gazurka i H. Brzeziny

Oddział czynny: we wtorki 9 - 18, środy, czwartki 9 - 14,
w piątki i soboty 9-13.

MUZEUM REGIONALNE „Stara Zagroda”

ul. Ogrodowa 1, tel. 854-31-08.

Muzeum czynne: od 9 - 17.

— Stała wystawa etnograficzna i czasowa ekspozycja stroju cieszyńskiego.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Na Gojach” B&K Heczowie

ul. Błazczyka 19, tel. 854-11-00. Galeria czynna cały czas.

GALERIA SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ „Zawodzie”

ul. Sanatoryjna 7, tel. 854-35-34 wew. 488.

Galeria czynna: od poniedziałku do piątku 9 - 16, w soboty 9 - 13.

BIURO PROMOCJI I WYSTAW ARTYSTYCZNYCH

Rynek 3A, tel. 854-54-58.

- Postacie i sceny z literatury polskiej: „Trylogia”, „Pan Tadeusz”,
- Stara Ruś,
- Obrazy Evgeni Afanassieva.

Galeria czynna: od poniedziałku do niedzieli od 10.00 do 17.00.

SALON WYSTAWOWY

ul. Daszyńskiego 11 (obok kościoła)

- Malarstwo Elżbiety Szolomiak i twórców beskidzkich,
- Rękodzieło ludowe

Salon czynny: codziennie od 9.00 do 17.00, soboty od 9.00 do 13.00.

MIEJSKI DOM KULTURY „Prażakówka”

ul. Daszyńskiego 28, tel. 854-29-06.

CHRZEŚCIJAŃSKA FUNDACJA „Życie i Misja”

ul. 3 Maja 14, tel. 854 45 22, fax 854 18 14

- poniedziałki i środy: godz. 15.00 do 17.00;
- piątki: godz. 14.00 do 16.00;
- Klub Świetlica dla dzieci w 2 grupach wiekowych (szk. podst. i gimnazjum),
- piątki: godz. 16.00 do 17.30;
- Konwersacyjny Klub Języka Angielskiego dla młodzieży.

USTROŃSKIE STOWARZYSZENIE TRZEŹWOŚCI

Klub Abstynenta „RODZINA” - Ustroń, ul. Słoneczna 7

poniedziałki, środy, piątki 17.00 - 20.00

MITYNGI ANONIMOWYCH ALKOHOOLIKÓW - Ustroń, Słoneczna 7

— grupa AA czwartek 17.30 - 19.30

— grupa dla współuzależnionych wtorek 17.30 - 19.30

KULTURA

30.09. godz. 17.00 Koncert zespołu „Gorol” z Jabłonkowa
w 5. rocznicę śmierci Oswalda Szczurka
- Muzeum Hutnictwa i Kuźnictwa

SPORT

22.09. godz. 16.00 Rozgrywki o mistrzostwo klasy okręgowej
KS Kuźnia Ustroń - Sola Kobiernice
- stadion KS Kuźnia

22.09. godz. 12.00 Mistrzostwa Świata Weteranów w Biegach Górskich
- start: Ustroń Dobka obok szkoły podstawowej

23.09. godz. 11.30 Międzynarodowy Marszobieg na Czantorię
- start: obok dolnej stacji Kolei Linowej na Czantorię

KINO „ZDRÓJ”, ul. Sanatoryjna 7 (baseny), tel/fax 854-16-40

20.09. godz. 17.00 Dziewczyny z drużyny - komedia (12 lat)

20.09. godz. 21.45 Stygmaty - horror (18 lat)

21-26.09. godz. 18.45 Josie i kociaki - młodzieżowa komedia muz. (15 lat)

27.09. godz. 17.00 Josie i kociaki - młodzieżowa komedia muz. (15 lat)

21-26.09. godz. 20.30 Poranek kojota - komedia (15 lat)

27.09. godz. 22.00 Poranek kojota - komedia (15 lat)

Kino premier

20.09. godz. 18.45 Quo vadis - adaptacja powieści H. Sienkiewicza
w reż. J. Kawalerowicza (12 l)

27.09. godz. 19.00 Quo vadis - adaptacja powieści H. Sienkiewicza
w reż. J. Kawalerowicza (12 l)

SKLEP CALODOBOWY spożywczo-przemysłowy **DUET** Zakupy na telefon!

43-450 Ustroń

ul. 3 Maja 28 Tel. 24 h 854-48-10 Honorujemy karty kredytowe!

WALKA W DESZCZU

Mokate Nierodzim : LKS Zabłocie 2:0 (1:0)

W niedzielę 16 września Nierodzim podejmował na własnym boisku drużynę z Zabłocia. Przez całe spotkanie padał deszcz, co nie ułatwiało gry. Lepiej na ciężkim terenie radzili sobie piłkarze Mokate i to oni stwarzali więcej sytuacji podbramkowych. Dwukrotnie minimalnie pudłuje M. Legierski. W 26 min. pierwszą bramkę zdobywa bezpośrednio z rzutu wolnego M. Cieślak. Równocześnie bardzo dobrze spisuje się bramkarz Nierodzim J. Legierski. Po zagranie obrońcy Zabłocia do własnego bramkarza nasi piłkarze mieli nawet rzut wolny pośredni z linii pola bramkowego, niestety silny strzał od-

bija się od muru. W drugiej połowie gra się wyrównuje a Zabłocie kilkakrotnie groźnie strzela, co jednak bezbłędnie broni J. Legierski. Z kolei strzał M. Cieślaka z dystansu odbija się od poprzeczki. Wynik ustala w 75 min. K. Wawrzyczek, który wychodzi na pozycję sam na sam z bramkarzem, mija go i spokojnie kieruje piłkę do pustej bramki. Do końca spotkania obie drużyny starały się atakować, walczone z pełnym poświęceniem, nie zważając na błoto i deszcz. Gdy po meczu zawodnicy schodzili do szatni, stroje niektórych do tego stopnia ociekały błotem, że trudno było rozróżnić, którą drużynę reprezentują.



W błocie o piłkę walczy J. Strach.

Fot. W. Suchta

**CENTRUM
TRENINGOWE
PAMIĘCI
I KONCENTRACJI
UWAGI**
ogłasza zapisy
na kurs wrześniowy
dla dzieci i dorosłych
**LICZBA MIEJSC
OGRANICZONA**
trener mgr Ewa Nowińska
Ustron, ul. Lipowa 1
tel. 857-72-70
(w godz. wieczornych)

Drużyna Nierodzimia wystąpiła w składzie: Jarosław Legierski, Jakub Kociolek, Jarosław Strach, Szymon Holeksa, Sebastian Marhula, Piotr Łuka (od 46 min. Krystian Wawrzyczek), Jan Kiszka, Marcin Cieślak, Arkadiusz Madusiak, Mariusz Legierski (od 80 min. Dariusz Kochanek, Seweryn Wojciechowski).

Po meczu trener Nierodzimia Tomasz Michalak powiedział: - Ciężki mecz. Podejmowaliśmy trzecią drużynę w tabeli i postanowiliśmy walczyć



Tak zwane wejście na nogę.

Fot. W. Suchta

o zwycięstwo. Bardzo ciężkie warunki do gry, mówi się, że dla obu drużyn jednakowe, ale dla nas chyba korzystniejsze gdyż wiekowo i wagowo byliśmy drużyną lżejszą. Miało to znaczenie przede wszystkim w pierwszej połowie gdy dość drobny Marcin Cieślak potrafił rozdzielać piłki, prowadzić grę. Tak więc w pierwszej połowie trochę zmusiliśmy przeciwnika do biegania i wysiłku. Wydawało się, że nie powinni być groźni po przerwie. Jednak Zabłocie to drużyna mająca w swym składzie zawodników doświadczonych i widać było, że starają się opanować środek pola i przejąć

inicjatywę. W części im to się udało, ale nasz bramkarz spisywał się dziś rewelacyjnie, tak jak cała drużyna. Bardzo solidnie przepracowaliśmy zimę i to obecnie procentuje. (ws)

1. Kaczyce	16	24-6
2. Pogwizdów	16	18-8
3. Brenna	13	18-12
4. Górki	12	15-10
5. Nierodzim	11	14-10
6. Zabłocie	11	11-11
7. Wisła	11	14-18
8. Strumień	9	15-12
9. Simoradz	9	9-13
10. Puńców	7	12-19
11. Istebna	7	8-17
12. Drogomyśl	7	9-20
13. Pogórze	4	8-12
14. Kończyce	2	7-14



Powietrzny pojedynek.

Fot. W. Suchta

super OKNO
SYLMAR-bis
USTRON, ul. Cieszyńska 1 tel. 854 19 67
VEKA OKNA PCV KÖMMERLING
RABAT od 9% do 34%
SIATKI ANTYINSEKTOWE ZA 50% CENY
OKNA DREWNIANE
PARAPETY, DRZWI WEW. I ZEWN.
POMIAR, TRANSPORT - GRATIS

BERATKI
**Ogrodnictwo
MUSZER**
Ustron Nierodzim
ul. Wiejska 19
tel. 854-74-78
ZAPRASZAMY

Centrum Edukacji
The English Centre
w Ustroniu ogłasza zapisy na
Kursy języka angielskiego
dla dzieci, młodzieży i dorosłych
oraz przygotowujące do matury
małe grupy, doświadczeni lektorzy
PROMOCJA !!!
do 25 września miesięcz-
na rata za kurs 100 zł
Informacje i zapisy: codziennie
od 16.30 do 18.30
Ustron, ul. P. Stalmacha 9
tel. 854 20 76, 0 609 190 887

Gabinet Stomatologiczny
"SOLDENT"
» leczenie i usuwanie zębów
w znieczuleniu miejscowym
» pełny zakres usług protetycznych:
protezy, korony,
mosty porcelanowe
» ultradźwiękowe usuwanie
kamienia nazębnego
Ustron, ul. Miła 1A
Tel. 854-52-89, 0501-503-144
Czynny w środy od 18 do 20



Ten jechał bez rejestracji.

Fot. W. Suchta

RAJDOWE HARCE

- Śmieci, wydeptane pola, brak informacji, poniszczone elektryczne pasterze - wspominają mieszkańcy Lipowca ostatni Rajd Wisły. Tak źle przygotowanej imprezy od roku nie było w powiecie czyli od czasu ostatniego Rajdu Wisły. Przed rokiem zginął człowiek, teraz szczęśliwie obyło się bez śmiertelnego wypadku, choć są ranni. Władze powiatowe wydały zezwolenie na rajd, najprawdopodobniej nie wymagając od organizatorów odpowiednich zabezpieczeń. Katowicki „Sport” tak opisuje wypadek, w którym ranni zostali dwaj kibice: „Kuzaj, jadący z niesprawnymi hamulcami, nie zdołał skręcić w lewo na skrzyżowaniu.” To znaczy, że rajdowcy mogą jeździć bez hamulców, gdy normalny kierowca takiego pojazdu nie zarejestruje. Można przypuszczać, że część maszyn rajdowych badań technicznych nie miała, gdyż niektóre poruszały się, w tym po drogach publicznych, bez numerów rejestracyjnych. Wszystkiemu sennie przyglądali się policjanci, którzy byli jedynymi osobami zabezpieczającymi trasę.

Pierwszy odcinek specjalny odwołano, gdyż przyszło za dużo ludzi. To w końcu dla kogo te rajdy się organizuje? A wiadomo było, że zjawi się sporo kibiców, by dopingować miejscowego rajdowca a równocześnie jednego z najlepszych w Polsce, Łukasza Sztukę. Niestety nasz faworyt wpadł na drzewo na jednym z ostatnich odcinków specjalnych.

Mieszkańcy Lipowca nie mają nic przeciwko rajdom. Sami chętnie obserwują co się dzieje na odcinku specjalnym biegającym przez ich dzielnicę. Ale imprezy trzeba organizować w sposób cywilizowany i muszą to robić ludzie kompetentni. (ws)

POZIOMO: 1) ciężarówka polska, 4) leśny duszek, 6) upinany na głowie, 8) pieśń operowa, 9) ciągi, lanie, 10) ziemniakożerca, 11) kuzynka katody, 12) telewizyjne okienka, 13) syropu i lekarstwa mieszanka, 14) sąsiad Iranu, 15) ośrodek przygotowań olimpijskich, 16) członek subkultury, 17) wielki szach perski, 18) czeskie „tak”, 19) królowa włoszczyzny, 20) rzeka i jezioro australijskie.

PIONOWO: 1) państwowa dotacja, 2) artystyczne zajęcie, 3) kraczka przeraźliwie, 4) przebiegłość aktorów, 5) hotel dla kierowców, 6) skróty wykładów, 7) bicie braw, 11) pamiątka po rozcięciu skóry (wspak), 13) rodzaj umowy, 14) imię rosyjskie.

Rozwiązanie (hasło) powstanie po odczytaniu liter z pól oznaczonych liczbami w dolnym rogu. Termin nadsyłania hasła mija 28 września.

Rozwiązanie Krzyżówki z nr 35
KONIEC WAKACJI

Nagrodę 30 zł otrzymuje **MAŁGORZATA WANTULOK** z Ustronia, os. Manhattan 10/12. Zapraszamy do redakcji.

**GAZETA
USTROŃSKA**

Tygodnik Rady Miejskiej. Redaguje Zespół. Redaktor Naczelny: Wojciech Suchta. Rada Programowa: Stanisław Malina, Stanisław Niemczyk, Marzena Szczotka, Józef Twardzik. Adres redakcji: 43-450 Ustronie, Rynek 1 (Ratusz), pok. nr 9, parter. Tel. 854-34-67. Zastrzegamy sobie prawo prerogatyw, dokonywania skrótów i zmiany tytułów w nadsyłanych materiałach. Tekstów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Ogłoszenia przyjmujemy w siedzibie redakcji, w dni powszednie, w godz. 8.00-16.00. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam. Skład: Gazeta Ustronie; Druk: FHU „Capri” - Drukarnia „BESKIDY”, Ustronie, ul. Daszyńskiego 26, tel.: 854-45-84. Indeks nr 359912. Numer zamknięto 14.09.2001 r. Termin zamknięcia kolejnego numeru: 21.09.2001 r.

Witóm Was ludeczkowie

Downo żech nie pisala, bo przeca fòrt jakosi piloba. Nale chciałach Wóm łopisać mojom przocielke, co doista sama siebie unieszczyńśliwio, a zdo mi sie, że takich ludzi je moc na świecie.

Tóż dzisio niejednemu jako to prawióm sie nie przelywo i ponikiery liczy każdy grosz. Rozumiym to i sama tak robiym, nale co moja przocielka wyprawio z tóim loszczyndnościóm, to przechodzi ludzki pojynci. Każdego dnia łod rana góni do „Savi” abo „Sesamu”, a teraz jeszcze do tej „Szpary” w Hermanicach i porównuje cyny, kaj idzie co kupić w promocyji, kaj je co łacniejszego to kupuje.

Dło 50 groszy loszczyndności poradzi sie smyczyć pore kilomentów z towarym. Doista zdo mi sie, że najbydniejszo ni ma – je to taki typowe emerycki małżyństwo. Łobo robili, tóż majóm dwie emerytury. Ale łóna szporuje, każdy grosz na ksióńzeczkę zanosi, coby rosły procynty. Zdo mi sie, że ta loszczyndność, to mi ma kónieczność, ale taki przyzwyczajyni do skómpstwa.

Ponikiedy przijdzie do mnie i dziwi sie, że dóna jymy masło jak przeca margaryna je łacniejszo. Łóna szporuje na wszyckim na czym może, a její syn kurzi jymy „Malbora” i też może być, bo còż na to poradzi?

Helynka

MIEDZYAKŁADOWA SPÓŁDZIELCZAKASA OSZCZĘDNOŚCIOWO-KREDYTOWA W PAWŁOWICACH zaprasza wszystkich do korzystania z naszych usług ŁOKATY • KREDYTY • POŻYCZKI • UBEZPIECZENIA

• Bezpieczeństwo złożonych przez naszych członków depozytów zapewnia Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych Spółdzielczych Kas Oszczędnościowo - Kredytowych - TUW SKOK oraz Fundusz Stabilizacyjny Krajowej SKOK dbając o naszą oszczędność. • Ubezpieczenie depozytów oraz Fundusz Stabilizacyjny Krajowej Spółdzielczej Kasy Oszczędnościowo - Kredytowej tworząc razem program Ochrony Depozytów gwarantuje oszczędnościom zgromadzonym przez członków MSKOK zabezpieczenie identyczne do posiadanych przez banki. • Ubezpieczenie depozytów zapewnia wypłatę zgromadzonych oszczędności do kwoty stanowiącej równowartość kwoty 15.000,00 EURO. • W odróżnieniu do uregulowań dotyczących banków, każdy tysiąc w ramach tej kwoty wypłacony będzie przez TUW SKOK w 100%.

• Szczegółowych informacji udzielamy: Pawłowice ul. Krucza 20 tel. 4721803; Skoczów ul. Stalmacha 24c tel. 8533488; Skoczów ul. Górecka tel. 85384660; Ustronie os. Centrum blok nr 3 tel. 8542050; Cieszyń ul. Węgelnia 1 tel. 8580949.

KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA KRZYŻÓWKA 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł 30 zł

1		2		3		4		5		6		7
			8									
9		6						10		5		
				11				2				
12								13				1
		3		4		14						
15										16		
	11					17						
18				19		7				20		8